

Włodzimierz Bojarski

MONOPOL WIEDZY A OTWARTY DOSTĘP DO WIEDZY

Każde odkrycie naukowe oraz doskonałe rozwiązanie konstrukcyjne i technologiczne osiągnięte jest dzięki twórczemu wysiłkowi intelektualnemu, psychicznemu i fizycznemu samego twórcy oraz jego współpracowników, a także poniesieniu pewnych nakładów rzeczowych i finansowych. Ten sumaryczny koszt osiągniętego sukcesu jest jednak zawsze znikomy w porównaniu do kosztu poniesionego wcześniej, niekiedy w ciągu wieków, dla zdobycia wiedzy i doświadczeń, *dostępnych dziś za darmo*, a niezbędnych i wykorzystanych do konkretnego, nowego sukcesu.

Jedyną naturalną, realną możliwością odwzajemnienia się dzisiejszego odkrywcy i wynalazcy (zespołu naukowców i instytucji badawczej) za darmowe wykorzystanie wiedzy wcześniej wypracowanej jest udostępnienie i włączenie swego osiągnięcia do ogólnodostępnego zasobu wiedzy w celu dalszego jej rozwoju i wykorzystania przez innych.

Dodatkowo trzeba podkreślić, że żadne odkrycie i nowe rozwiązanie nie kreuje nowych praw natury, *danych za darmo dla ogólnego pożytku*, a jedynie je pełniej odkrywa i wykorzystuje. Również sam akt intelektualnego, osobistego „ośnienia” odkryciem czy wynalazkiem jest bardziej wynikiem *danych za darmo* przez naturę, twórczych zdolności ludzkiego umysłu, niż osobistej pracy.

Humanistyczna i cywilizacyjna misja rozwoju nauki od stuleci łączy się z jej upowszechnianiem dla rozwoju i postępu ludzkości, bez żadnych ograniczeń i dyskryminacji. Wynagrodzeniem dla odkrywcy i wynalazcy była i jest przede wszystkim wewnętrzna satysfakcja i blask wewnętrznego ośnienia, a często również jakaś nagroda i szacunek w środowisku. Zdarzały się również przykre konsekwencje, jakieś nieporozumienia i zawiści.

W dzisiejszych warunkach powszechnej komercjalizacji, przywłaszczenie sobie odkrycia czy dobrego pomysłu, celem własnego, zastrzeżonego i zawężonego wykorzystania, obiecuje łatwy wzrost dochodu i stanowi dużą pokusę. Jest to jednak tylko zawołowana forma zawłaszczania dobra wspólnego, sprzeczna ze wskazaną naturą rozwoju

nauki oraz misją postępu cywilizacyjnego ludzkości. Stała się formą dominacji gospodarczej i wyzysku ekonomicznego szerokich rzesz społecznych przez wąskie grono właścicieli odkryć i wynalazków. Drastycznym przykładem są tu ceny lekarstw sztucznie zawyżone przez właścicieli zastrzeżonych receptur, na które nie stać wielu chorych. Jakże niegodziwy dochód czerpie się z niesprawiedliwości i krzywdy ludzkiej.

Uczciwa forma wynagrodzenia dla odkrywców i instytucji badawczych wynika w sposób naturalny z pierwszeństwa zastosowania i spopularyzowania. Pierwszeństwo w wykorzystaniu, wprowadzeniu na rynek i spopularyzowaniu przynosi zazwyczaj znaczne korzyści ekonomiczne. Popularyzacja własnego osiągnięcia naukowego to najlepsza, uczciwa reklama, umacniająca pozycję na rynku i przekładająca się również na wzrost uzasadnionych, godziwych dochodów.

Naturalnie, postulowane szerokie otwarcie dostępu do nowej wiedzy i ograniczenie, przynajmniej czasowe, ochrony patentowej i praw autorskich, wymaga skutecznego zabezpieczenia prawnoinstytucjonalnego form popularyzacji i udostępniania wiedzy oraz zabezpieczenia przed wtórnym ograniczaniem i fałszowaniem.

Prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski
Profesor emerytowany, IPPT PAN